

УДК 008

Katarzyna Bielska

**PRZEBRANE I PRZEBRANI ZA SIEBIE. KONFLIKT
TOŻSAMOŚCI JEDNOSTKI W KONTEKŚCIE
TOŻSAMOŚCI GRUPOWEJ*****К. Бельська. Конфлікт ідентичності індивіда в контексті групової ідентичності***

У статті розглядається проблема ідентичності індивіда, процес дії групового мислення й колективної поведінки. Особливою метою, що реалізується в змісті статті, є звернення уваги на фундаменталістську поведінку релігійних груп, соціальну стигматизацію та виключення індивідів і соціальних груп з приводу статі, кольору шкіри та сексуальної орієнтації. Серед головних проблем у тексті проаналізовано проблему дискримінації, сексизму й культурного етноцентризму, а також представлено роздуми над тим, чи свобода індивіда можлива при домінуванні та гегемонії групи.

Ключові слова: ідентичність, стигматизація, гендерні студії, соціальне виключення, етноцентризм, групове мислення.

К. Бельська. Конфликт идентичности индивида в контексте групповой идентичности

Статья представляет проблему идентичности индивида, процесс действия группового мышления и коллективного действия. Особенной целью, которая реализуется в содержании, является обращение внимания на фундаменталистское поведение религиозных групп, социальную стигматизацию и исключение индивидов и социальных групп по поводу пола, цвета кожи и сексуальной ориентации. Среди главных проблем в тексте проанализированы проблемы дискриминации, сексизма и культурного этноцентризма, а также представлены размышления над тем, возможна ли свобода индивида при доминировании и гегемонии группы.

Ключевые слова: идентичность, стигматизация, гендерные исследования, социальное исключение, этноцентризм, групповое мышление.

K. Bielska. Dressed up as herself and himself. The individual identity conflict in the context of group identity

This paper presents the problem of personal identity and processes of collective thinking and behavior. A particular objective which is pursued in the article, is to draw attention to the behavior of fundamentalist religious groups, social stigmatization and exclusion of individuals and groups on grounds of gender, parentage or sexual identity. Among the main analysis which are taken in the text, are problems of discrimination, sexism and cultural ethnocentrism. We can find also very important reflections, whether the freedom of the individual is possible at all, with the dominance and hegemony of the group.

Key words: *identity, stigma, gender studies, social exclusion, ethnocentrism.*

Tożsamość jednostki można ująć w wielu obszarach takich jak kultura, płeć, narodowość, osobowość czy seksualność człowieka. Coraz więcej na temat syntezy tożsamości płciowej, kulturowej i seksualnej ukazuje nam perspektywa badawcza gender studies, gdzie «gender to z angielskiego płeć kulturowa, która, w odróżnieniu od płci biologicznej (sex), wg najprostszej definicji, jest konstruowana społecznie. Gender więc, to zespół cech, atrybutów, postaw, ról społecznych, przypisany mężczyźnie i kobiecie przez szeroko rozumianą kulturą¹». Studia nad gender wzbudzają wiele kontrowersji i dyskusji. Wśród przeciwników tej subdyscypliny często pojawia się zarzut pseudonaukowości, niemniej zyskuje ona coraz liczniejsze grono zwolenników i zwolenniczek i stanowi nurt o charakterze horyzontalnym w sferze prawa, polityki, systemowych rozwiązań szeregu problemów społecznych etc. «Nauka o gender, wykazała, że jego definicja zmienia się w zależności od warunków społecznych, politycznych, kulturowych. Gender nie jest stały, więc i my możemy wpływać na jego kształt, choćby w celu zniesienia nierówności płci²». Polska, jako kraj o konserwatywnych i patriarchalnych konotacjach, relatywnie późno otworzyła się na zagadnienia z zakresu *gender studies*, niemniej kolejne ośrodki akademickie dostrzegają potrzebę edukowania w tym zakresie, dając możliwość podejmowania studiów

¹ *Studia nad gender*, http://www.feminoteka.pl/readarticle.php?article_id=75 dnia 27.11.2012.

² Tamże.

podyplomowych z tego zakresu. Wzrost zainteresowania problematyką *genderową* przebiega w analogiczny sposób, jak jeszcze kilka lat temu było to z zagadnieniami z obszaru *Public Relations*, *CSR* czy *Brandingiem*. Współcześnie badania nad tymi perspektywami podejmowane się na większości polskich uczelni. Słusznym i zasadnym wydaje się zatem postulat aby z większym stopniem generować miejsca pracy dla osób legitymujących się wiedzą i doświadczeniem z zakresu polityki równości płci, a tym samym antydyskryminacji. Nowoczesna myśl pobudzająca do wielopłaszczyznowej kooperacji międzyludzkiej, podejmuje wyzwanie dla pojęcia płci kulturowej, tożsamości indywidualistycznej, która nie musi być zdominowana przez zachowania etnocentryczne. Zasadniczym punktem odniesienia są przejawy przeświadczenia o dominacji swojej grupy nad inną i dążenie do unifikacji wzorców zachowań. Dzieje się tak poprzez etnocentryzm, czyli przeświadczenie o wyższości swojej grupy nad innymi¹. Globalnie tragiczne przykłady zachowań etnocentrycznych pokazuje nam cały czas historia, która jak wiemy nie musi dotyczyć odległych wydarzeń.

Współczesnym wykładnikiem etnocentryzmu w Polsce jest zdominowanie mniejszych odłamów religijnych przez katolicyzm, zafalszowane i zdeformowane pojęcie na temat osób nieheteroseksualnych, transseksualnych i *queer*. Zachowania etnocentryczne wokół obszaru wymyślonej moralności powodują w dalekich skutkach łagodzenie kar wobec aktów przemocy seksualnej, pedofilii, aktów okrucieństwa wobec osób słabszych oraz zwierząt. Na podstawie tego możemy dokonać prostej syntezy zjawisk i wysnuć wnioski na temat wartościowania poszczególnych typów tożsamości w rodzinie, grupie rówieśników, otoczeniu codziennym czy szerzej w danym społeczeństwie, w którym koegzystujemy. Jakie zatem płaszczyzny tożsamości są pożądane, a jakie niepożądane w Polsce w XXI wieku? W niniejszej pracy zechcę skupić się zwłaszcza na tożsamości *genderowej* i psychoseksualnej, niemniej nie skupiając się na polityce równościowej postaram się zgłębić sens istnienia szerokiego indywidualizmu pośród społeczeństw konserwatywnych i patriarchalnych. Zechcę rozwinąć specyfikę heterofilii i homofilii (dobierania środowiska egzystencji na zasadzie różnorodności lub

¹ Jawor L.B. *Popularny słownik wyrazów obcych*. – Białystok, 2000. – S. 85.

podobieństwa) w kontekście wzorców nabywanych w socjalizacji wtórnej. Traktując partykularnie wybrane przeze mnie problemy jednostek w społeczeństwach masowych podejmę też dywagacje na temat kultury cynizmu, konfliktu partycypacji oraz konfliktu tożsamości. Jako główne hipotezy badawcze stawiam : gender studies jako droga do równości i przeciwdziałania przemocy; etnocentryzm drogą do trwałych konfliktów społecznych; konserwatyzm i wysoki wpływ duchowieństwa na społeczeństwo w Polsce jako główny powód gettyzacji. Dodatkowo pozwolę sobie rozwinąć myśl współczesnego działacza trzeciego sektora, założyciela organizacji *A call for men* przeciwdziałającej przemocy i purytańskiemu wzorcowi wychowywania chłopców. Tony Porter jako pierwszy mężczyzna odważył się głośno nawoływać innych mężczyzn do zdjęcia maski fałszywej tożsamości, jaką potocznie nazywamy męskością. W swojej pracy będę posiłkować się publikacjami z działy socjologii, antropologii, gender studies, psychologii, a także szeroko pojętej ekonomii społecznej. W niniejszej pracy pod pojęciem «przebierania się» uznalno sferę *transgender, queer*, tożsamości psychoseksualnej, jak również dyskusyjną maskę kobiecości i męskości.

Wzwanie do mężczyzn i maski płci

Jako wyjście do rozważań na temat tożsamości hetero- i nieheteronormatywnej potraktowano analizę nie tyle ról płci kulturowej, co próbę podważenia podstaw socjalizacji męskiej i żeńskiej. Sama socjalizacja jako proces oparty na asynchronii kulturowej, czyli «koegzystencji norm i wartości pochodzących z różnych okresów historycznych¹» niesie ze sobą zespół wzorców uniwersalnych, niemniej bardzo często błędnych. W rezultacie dochodzi do wykształcenia nie w pełni prawidłowego wizerunku płci. Amerykański aktywista społeczny Tony Porter, twórca platformy porozumienia społecznego *A call to man*, postanowił jako pierwszy mężczyzna otwarcie kontestować pojęcie męskości i publicznie przyznać, że mężczyźni potrzebują resocjalizacji swojego bagażu kultury, nabytej poprzez błędne wzorce przekazane im przez zarówno matki jak i ojców. Oznacza to, że kobiety jako matki, same będąc ofiarami narzuconych przez męski światcech pożądaných cech kobiecości, przekazu-

¹ Sztompka P. *Socjologia*. – Kraków, 2003. – S. 285.

ją świadomie lub nieświadomie to brzemię swoim synom i córkom jako bardziej i mniej uprzywilejowanym społecznie. Tony Porter, w jednym ze swoich przesłań odważnie pisze: «Musimy być ponownie zresocjalizowani (...) Musimy kształcić i reedukować naszych synów i innych młodych mężczyzn (...) Musimy zakwestionować naszą homofobię, która powstrzymuje nas od aktywnego angażowania się w walkę z seksizmem¹».

Ruch społeczny *A call to men* postuluje i promuje przeciwdziałanie agresji w formie czynu, słowa i postawy życiowej. Sukcesywnie zyskuje coraz więcej zwolenników i zwolenniczek, zaś nauka o autonomii indywidualnej tożsamości dociera co coraz młodszych generacji. Syn Portera zapytany kiedyś, jak czułby się gdyby nie musiał przestrzegać wszystkich zasad bycia mężczyzną w swojej kulturze odpowiedział *Byłbym wolny*. Ta wolność, która dla większości mężczyzn może wydawać się iluzją i napawać strachem pozbawienia ich wszelkich dotychczasowych profitów i benefitów może okazać się wyzwoleniem nie tylko dla kobiet. Przemoc wg antropologów jest niekiedy jedyną reakcją mężczyzn na świat i rzeczywistość, której nie rozumieją i nie są w stanie bezpośrednio kontrolować². Przemoc wobec kobiet okazywana w sposób symboliczny, a także fizyczny dotyka zarówno kobiety hetero- jak i nieheteronormatywne. Kobieta nieheteroseksualna jest zatem dla mężczyzn elementem świata, nad którym nie mają kontroli, stąd tak częste przejawy agresji³. Świadczyć o tym mogą niezliczone morderstwa honorowe na kobietach nieheteroseksualnych popełnianych przez mężczyzn niezależnie od wyznania czy narodowości.

Wspomniany zamysł resocjalizacji według Tonego Portera prawdopodobnie powinien przebiegać dualistycznie ucząc ponownie kobiety poczucia wartości i niezależności kulturowej, zaś u mężczyzn rozwinąć inteligencję emocjonalną, empatię i odblokować wypychane przez socjalizację uczucia. Dotychczasowa tożsamość kobiet to bycie podległą mężczyznom, słabszą, zależną i niesamodzielną, uczuciową, często niestabilną emocjonalnie, nie lubiącą wyzwania,

¹ A. Porter, *A call to men : It's time to become a part of the solution*, <http://www.acalltomen.com/downloads/Becoming%20Part%20of%20the%20Solution%20-%20Tony%20Porter.pdf> dnia 15.04.2012

² Leszczyński A. *Dziękujemy za palenie*. – Warszawa, 2012. – S. 217.

³ Tamże.

bojaźliwą, seksualnie pasywną. Archetypy te ujawniają się nawet nieświadomie, na przykład podczas dyskusji w otoczeniu formalnym, gdzie do słuchaczek/prelegentek zwraca się najczęściej formą zdrobnienia imienia, do mężczyzn zaś w formie pełnej, oficjalnej co oznacza podskórną infantyлизację kobiet i podbudowanie pozycji słuchaczy/prelegentów. Infantyлизacja kobiet ma miejsce we wszystkich sferach życia społecznego i kulturalnego tj.: praca, nauka, relacje towarzyskie czy rozrywkowe, w tym klarownie wykładający współcześnie zniekształconą tożsamość kobiet i mężczyzn przemysł pornograficzny. Judith Butler, twierdzi, że «poszerza się pojęcie pornografii, twierdząc zarazem, że obsceniczność i pornografia nie podlegają konstytucyjnej ochronie, co pozwala potencjalnie uznać obsceniczność za gatunek walczących słów, czyli przyjąć pogląd, że obrazowe przedstawienia seksualne są krzywdzące¹». Ten ostatni na przykład zawiera podwójną maskę krypto pedofilii, która skrywa za ciałem dorosłej kobiety przebranę w strój dziewczynki daje przerażający skrawek tożsamości socjalizacyjnej mężczyzn. Z antropologicznych kontekstów wynika bowiem, że są oni zawieszani pomiędzy byciem dzieckiem a dorosłym mężczyzną, ulepionym na potrzeby wzorców kulturowych. Jego tożsamość zabrania mu płakać i okazywać słabość, hamuje go w ekspresji uczuć innych aniżeli złość, zamyka w pudełku naśladownictwa męskiego świata silniejszej płci. Na drodze tych socjalizacyjnych pułapek chłopcy uczą się, że najgorszym upokorzeniem wśród kolegów jest bycie przezwanym dziewczyną. To skłania nas do zastanowienia się nie nad pytaniem, dlaczego chłopcy zwykli się tak przezywać, tylko jaką więc pozycję ma kobieta/dziewczyna w ich młodych umysłach? Jaki wizerunek kobiety przedstawili im rodzice, rówieśnicy, nauczyciele?

Idąc za tym wzorcem możemy mieć zatem nadzieje, że tożsamość wartości płci w przyszłych pokoleniach nie będzie polegała na stratyfikacji i walce o władzę o konsekwencjach której Randall Collins pisze: «Kiedy jedna płć kontroluje środki przymusu, to może użyć tej władzy do zdominowania kontaktów między płciami i do wytworzenia systemu nierówności płci kulturowej; płć słabsza musi więc przyjmować strategię łagodzenia tej przewagi władzy. Podobnie gdy jedna płć niewspółmiernie kontroluje zasoby materialne, jak też zasoby ekonomiczne, dzięki którym wytwarza się takie zasoby, to

¹ Butler J. *Zapalne słowa* // Krytyka Polityczna. – 2010, nr 22. – S. 137.

mam moc kontrolowania stosunków między płciami i przetwarzania ich w system stratyfikacji związanej z płcią kulturową; słabsza płeć musi więc poszukać strategii łagodzenia, by upora się w uszczerbkiem władzy ekonomicznej¹». Wizja Collinsa dotyczy wszelkich następstw wykorzystania błędnych wzorców płciowych w kanonach życia codziennego i byciem podległym segregacji i szowinizmowi w miejscu nauki czy pracy, jak również w swojej rodzinie. Przedsięwzięcie Tony'ego Portera łagodzi frustrację kobiet, niemniej może być także powodem frustracji mężczyzn, których konserwatywna, męska tożsamość jest niewątpliwie lepszą stroną życia człowieka. W chwili, gdy kobiety przejmują dominację ekonomiczną i polityczną, mężczyźni będą dążyć, nie do wyrównania różnic, lecz do zdobycia i przejścia całkowitej władzy w tych sektorach². Można zatem wysnuć wniosek, iż tradycyjna forma werbalizacji postulatów feministycznych nie spełni swojej roli ponieważ dla strony męskiej będzie jednoznacznym afrontem wobec odwieczne prawa ich tożsamości kulturowo-płciowej, a także atakiem na ich honor.

Dlaczego? «Seks jest podstawowym obowiązkiem kobiety, już sama jej obecność działa jak magnes przyciągający niebezpieczeństwo, jest jak otwór w ścianie, przez który inni mężczyźni mogą się wdrzeć i napaść na głównego lokatora. Ona jest niczym kawał mięsa, który przywabia wszystkie psy i koty z okolicy niczym krwawiący ochłap w basenie pełnym rekinów. To, co w oczach męża stanowi o jej największej wartości, przyciąga też innych mężczyzn. Posiadając rzecz najbardziej upragnioną, mąż naraża się na kradzież, wstyd i dyshonor³». Zarówno środowiska feministyczne, jak też Tony Porter uważają męski popęd seksualny za główny determinant uprzedmiotowienia i chęci kontroli nad kobietami. Alternatyw zachowań zbiorowości ludzkich pojawiło się bardzo wiele, wśród nich jedno wyraźnie stanowcze, gdzie widzielibyśmy «społeczeństwo oparte na niezależnym rozporządzaniu kobiet swoim życiem i ciałem, odrzuceniu wszelkiej państwowej czy męskiej kontroli nad ich potencjałem reprodukcyjnym, a także udziale mężczyzn w pracy domowej

¹ Turner J. H. *Struktura teorii socjologicznej*. – Warszawa, 2006. – S. 265.

² Tamże. – S. 268.

³ Benson O., Stangroom J. *Dlaczego Bóg nienawidzi kobiet?* – Warszawa, 2011. – S. 121.

i opiekuńczej¹. Złagodzenie stanu zawłaszczenia i dominacji korelowanej głównie z płcią męską może być możliwe poprzez świadomą socjalizację permanentną kobiet i mężczyzn. Socjalizację będącą jednocześnie resocjalizacją, bo odrzucającą dotychczasowy podział wychowawczy chłopców i dziewczynek.

Tożsamość jednostki a tożsamość grupy

Mówiąc o tożsamości jednostki nie sposób pominąć tożsamość grupy, do której ta jednostka należy, aspiruje, i/lub z której została wykluczona. Od początku rozwijania się ludzkości człowiek formował stada, grupy, które ustalały normy zachowań i schematy działań. Ukształtowała się w ten sposób tożsamość grupowa, która zdominowała tożsamość jednostkową. Format ten utrwalił się do czasów obecnych i podzielił społeczeństwa na kolektywistyczne i indywidualistyczne. Można tu także dokonać podziału na społeczeństwa według zaawansowania cywilizacyjnego oraz według komunikacji «niskiego» i «wysokiego» kontekstu². Zdecydowanie jednak na przykładzie Polski, jako kraju o niedoskonałej komunikacji i dość wysokim kolektywistycznym schemacie kultury, możemy rozpatrywać grupę jako hegemonia tożsamości indywidualistycznej, którym jest nośnik zestawu norm społecznych. «Porażka lub sukces w zachowywaniu takich norm ma bardzo bezpośredni wpływ na psychiczną integralność jednostki. Jednocześnie zwykle pragnienie przestrzegania normy, sama dobra wola nie wystarczy, gdyż w wielu sytuacjach jednostka nie ma bezpośredniego wpływu na to, na ile tę normę wypełnia. Jest to kwestia kondycji jednostki, nie jej woli, kwestia obiektywnej zgodności, nie subiektywnej adaptacji. Tylko dzięki założeniu, że jednostka powinna znać swoje miejsce i na nim pozostawać, w rozmyślnym działaniu można znaleźć pełny ekwiwalent społecznego stanu jednostki³».

Co natomiast dzieje się jeśli tożsamość jednostki nie pokrywa się z tożsamością grupy? Co dzieje się gdy jednostki tworzą pod-

¹ Rai S. M. *Gender i rozwój : perspektywy teoretyczne* [w:] *Kobiety, gender i globalny rozwój* / red. K. Pabijanek. – Warszawa, 2012. – S. 55.

² Zob. E. Hall, *Ukryty wymiar*. – Warszawa, 2001.

³ Goffman E. *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. – Gdańsk, 2005. – S. 170–171.

grupy i są stygmatyzowane, ponieważ łamią jedną z ogólnie przyjętych przez grupę norm? W taki sposób tworzy się piętno i stygmat, które mogą nasilać się i poszerzać jak objawy choroby, ale mogą być też lekceważone i nie poruszane w publicznym dyskursie. Piętnowana tożsamość jednostki może wynikać z jej orientacji seksualnej, rozbieżności płci fizycznej z płcią psychiczną lub też nieidentyfikowanie się z żadną z płci (słynna subkultura Kei w Japonii¹), przynależność do grupy o charakterze artystycznym lub polityczno-społecznym. «Po pierwsze, widoczność piętna trzeba odróżnić od wiedzy o nim. Kiedy piętno jednostki jest bardzo widoczne, już samo wejście w kontakt z innym powoduje, iż będzie im ono znane. Ale to czy inni wiedzą o piętnie jednostki, będzie zależało, oprócz jego obecnej widoczności, od jeszcze jednego czynnika, a mianowicie od tego, czy inni coś już wiedzieli na temat jednostki. Ich wiedza może opierać się na plotkach lub wynikać z dawniejszych kontaktów, podczas których piętno było widoczne²». Stygmata tożsamości powstają na zasadzie niedopasowania jednostek do panującej unifikacji społecznej, a także poprzez nadawanie określonym jakością i cechom społecznym rangi nobilitującej i dezawuuującej. racji wyższych i niższych np. pozytywne wartościowanie małżeństwa z dzieckiem/dziećmi i małżeństwa bezdzietnego. Wiele wspólnego ma więc tutaj zasada etnocentryzmu, która zdaje się nadawać logikę działań eliminacyjnych wobec wyróżniających się osób i podgrup. «Stykając się z odmiennością czy obcością, ludzie często przyjmują postawę etnocentryczną. Jest to przekonanie o szczególnej wartości własnej kultury, a nawet jej przewadze nad innymi. Tak jak egocentryzm w skali jednostkowej to koncentracja na samym sobie, mierzenie wszystkiego własną miarą, odnoszenie do własnych interesów, tak etnocentryzm w skali społecznej to koncentracja na własnej grupie, mierzenie innych społecznościami według jej kryteriów, odnoszenie wszystkiego, co dzieje się w świecie, do własnych, grupowych interesów, aspiracji i dążeń. Kiedy stosuje się kryteria własnej kultury do oceny sposobu życia innych społeczności, łatwo o zdziwienie, niechęć, potępienie czy wrogość. Może także pojawić się dążenie do narzucenia własnej kultury innym, oczywiście >>w ich własnym interesie<<, >>dla ich dobra<<. Bo przecież co

¹ Zob. *Akiba-kei*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Akiba-kei>.

² *Ibidem*. – S. 85.

nasze to najlepsze'». Przykładem etnocentrycznego zawłaszczania tożsamości jednostek jest wciąż z dziwnego powodu dyskursywna postawa niektórych heteroseksualistów do osób o nieheteroseksualnych, jak również niezrozumienie, negowanie i wypieranie tożsamości transgenderowej. Osoby te doznają w ten sposób podwójnego wykluczenia, ponadto często nie otrzymują pomocy medycznej, która w każdym podręczniku do socjologii lub wiedzy i społeczeństwie jest zarysowana w piramidzie potrzeb podstawowych, które przysługują każdemu obywatelowi. Dyskusja na tak ważne tematy społeczne niestety najczęściej nie wychodzi poza inicjatywy trzeciego sektora i organizacji zajmujących się prawami człowieka, jak też szeroko pojętą aktywizacją społeczną.

Innym przykładem polskich, etnocentrycznych zachowań jest postawa Kościoła rzymskokatolickiego, którego wierni traktują często z ostracyzmem grupy powiązane z agnostycyzmem, ateizmem czy innymi religiami. Poprzez etykę chrześcijańską bardzo często uzurpują sobie prawo do wyznaczania zasad moralnych pomijając znaczenie etyki laickiej. Odnacza się to też przekonaniem, że Polska jest krajem katolickiego monopolu, zaś kapłani są natywistycznie czysti i predestynowani do pełnienia funkcji nadrzędnej w społeczeństwie. «Postawa przeciwna to relatywizm kulturowy. Jest to dostrzeganie wielości i różnorodności kultur i uznanie, że sposoby działania i myślenia różnych społeczności dadzą się zrozumieć tylko w odniesieniu do ich własnego, specyficznego kontekstu regul, symboli, znaczeń czy wartości. Relatywizm kulturowy to pewna konstatacja faktów, przewyższająca ślepotę etnocentryzmu, ale nie zawierająca jeszcze żadnych ocen stwierdzanego pluralizmu kulturowego²».

Istotny czynnik działający na podejmowane decyzje, mają partykularne zachowania i decyzje aberracyjne i nonkonformistyczne. «Nonkonformizm ma charakter pozytywny, konstruktywny; zachowanie aberracyjne ma charakter wyłącznie negatywny: nonkonformiści dążą do zmiany norm, którym zaprzeczają poprzez działania. Chcą zastąpić te normy, które uważają za moralnie wątpliwe, innymi, które mają mocne podstawy moralne. W przeciwieństwie do nich aberranci próbują przede wszystkim uniknąć sankcjonującej siły

¹ Sztompka P., *dz. cyt.* – S. 244–245.

² Tamże. – S. 245.

istniejących norm, nie proponując dla nich zastępstwa¹). Myślenie grupowe nie posiada postawy nonkonformistycznej, natomiast często usprawiedliwia postawy i czyny stygmatyzujące jednostki o niejasnej, niezrozumiałej tożsamości. Jednostki te wtedy bardzo często wycofują się z życia społecznego i preferują zawieranie znajomości na zasadzie homofilii, czyli dobierania otoczenia na zasadzie podobieństw do nas samych. Zachowanie to nie jest rejestrem generalizującym schemat działania osobowości napiętnowanej, niemniej daje wyraźny sygnał kiedy i w jakiej grupie unifikacja staje się złodziejem tożsamości indywidualnej. W konsekwencji następuje zawłaszczenie odbicia lustrzanego indywiduum na korzyść kolektywizacji i tożsamości grupowej, jak na przykład grupy wyznaniowej, sekty, zakładu pracy i innych miejsc związanych ze ścisłą etykietą i szufladkowaniem jednostek. Myślenie grupowe bywa zagrożeniem tożsamości indywidualnych, jak również prowadzi do zaawansowanych anomii społecznych. Uznanie tożsamości grupowej może nam przynosić korzyści w postaci bezpieczeństwa, złudnego poczucia wyższości, ale może nas też okaleczyć. W publikacji Ervina Goffmana możemy przeczytać : «Kiedy żartowano na temat «pedałów» , musiałem się śmiać ze wszystkimi, a kiedy mówiono o kobietach, musiałem wymyślać własne podboje. Nienawidziłem siebie w takich momentach, ale wydawało mi się, że nic innego nie mogę zrobić. Całe moje życie stało się kłamstwem²). Osoby o rozdartej lub nawet wydartej tożsamości często podejmują działania socjalizacji antycypującej, mającej na celu aspirowanie do jakiejś grupy nie mając z nią jednak żadnych punktów wspólnych, w tym poglądów, przekonań, filozofii czy religii. Często ma to charakter polegający jedynie na partycypacji w środowisku, w którym zostanie się zaakceptowanym. Przykładem może być przynależność osób nieheteroseksualnych do organizacji o zabarwieniu skrajnie nacjonalistycznym i rasistowskim. Ich piętno może być niezauważone ponieważ orientacja seksualna posiada swoje desygnaty jedynie w procesie stereotypizacji i stereotypizującym. Niemniej tożsamość tych osób ulega zniekształceniu w sposób masochistyczny. Konsekwencją takich działań wyparcia lub zamazania jest poczucie życia w kłamstwie.

¹ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*. – Kraków, 2010. – S. 235.

² Goffman E. , *dz. cyt.* – S. 127.

Mityzacja odmiennosci jako wnioski koncowe

Tozsamosc jednostki i tlumu jest narazona nie tylko na etnocentryzm, szowinizm czy stygmatyzacje, ale takze na silna mitologizacje. Mit moze dotyczyc grupy, na przyklad organizacji politycznej, lub tez przypadkow indywidualnych calej zbiorowosci jak grupa LGBTQ¹, osoby nalezace do mniejszosci etnicznej czy tez religijnej jak Swiadkowie Jehowy. Natomiast poczucie bezpieczenstwa swojej tozsamosci jest kluczowe nie tylko dla samych jednostek, ale rowniez dla zachowania ladu spolecznego. «Mozna przypuszczalnie zglosic zastrzezenia, ze poczucie jazni nie jest ograniczone do okresu aktywnosci zwiazanej z jednym celem, lecz jest czesto najbardziej widoczne wtedy gdy umysl nie jest zajety czy zdecydowany, i ze osoby bezczynne i nieefektywne sa na ogol najbardziej wzraliwe na punkcie szacunku do siebie samych. Mozna jednak to uwazac za przyklad zasady mowiaczej, ze wszystkie instynkty przyjmaja prawdopodobnie formy kłopotliwe, gdy odmowi sie im zdrowego sposobu wyrazania sie²». Podstawa kazdej tozsamosci jest kultura, a w kulturze uje te archetypy, takze te dotyczace naszej jazni, przynaleznosci do danej grupy lub tez swiadomosci stanowienia elementu rozniacego sie od innych w spoleczenstwie. Nasza tozsamosc wyrazana jest przez potrzeby, heterofiliczny lub homofiliczny sposob zawierania znajomosci, desygnaty osobowosci takie jak styl ubierania, zainteresowania. Rownie wazna, integralna plaszczyzna jest tez psyche, czyli «swiadoma (i samoświadoma) psychodynamiczna struktura funkcjonalna, dzialajaca i rozwijajaca sie w polu oddzialywania czynnikow naturalnych (np. poped) i kulturowych (np. mit), posiadajaca z jednej strony aspekt ukryty (nieświadomosc), a z drugiej ukierunkowana na cel, jakim jest sens zycia, znaczenie kultury, tozsamosc indywidualna, tworcza osobowosc³». Tozsamosc podlega ciaglej ewolucji wynikajacej z konfrontacji naszych cech charakteru, uporzadkowania siebie do jakiegoz miejsca na swiecie, dzialania. Wszystkiemu towarzyszy mit personalny, ktory takze wpływa na porowiscie ksztaltujaca sie tozsamosc i samokon-

¹ Międzynarodowy skrót oznaczający osoby ze środowiska nieheteronormatywnego Lesbians Gays Bisexuals Transgender Queer.

² *Socjologia. Lektury* / red. P. Sztompka, M. Kucia. – Kraków, 2007. – S. 524.

³ Dudek Z. W., Pankalla A. *Psychologia kultury. Doświadczenia graniczne i transkulturowe*. – Warszawa, 2005. – S. 179.

trolę wizerunku z jakim się godzimy, lub nie możemy pogodzić. Mit personalny rozumiany tu jako «subiektywnie doświadczana wyobrażeniowo-symboliczna osobista opowieść, inspirowana i integruje świadomie i nieświadomie dążenia osobowości, realizuje ukryty, skierowany na kulturę, przyszłość bądź transcendencję wielowymiarowy i wielowątkowy symboliczny projekt (tożsamość narracyjna)¹». W myśl mitotwórstwa, a raczej zmagania się z nim, zaistniała także teoria queer, która to «zakłada ludzką niepowtarzalność i fakt, że każdy jest indywidualny i różni się od innych wskutek wpływów biologicznych, psychologicznych i społecznych. W świetle powyższego definiowanie tożsamości seksualnej jest wytworem kultury i jedynie wtórnie kreuje rzeczywistość. Wskutek takiego definiowania dochodzi do wyższego wartościowania jednych tożsamości, a niższego innych, co prowadzi do sztucznej kategoryzacji²».

Teoria *queer* przeciwstawia się mitologizowaniu inności, zarzucaniu osób stygmatyzowanych z grupy LGBTQ dążeń mających na celu zawłaszczenie czyjegoś terytorium, czy tak jak w przypadku strachu mężczyzn przed kobietami mogącymi odebrać im władzę polityczno-ekonomiczną. Niektóre problemy przybierają więc postać ekspansywną i niedorzeczną w momencie gdy większość obawia się mniejszości, a swój strach internalizuje przytwierdzając do danej grupy swoje własne lęki i wady. W społeczeństwach konserwatywnych istnieje silny strach przed wszelkimi przejawami inności, bycie innym jest analogiczne do bycia gorszym, a nawet do bycia zagrożeniem. W ten sposób społeczności wytwarzają mity osobowości, które przywierają często jak stygmat. Mitem zatem będzie legenda o konsumpcyjnym i hedonistycznym życiu homoseksualistów lub nadawanie boskiego pierwiastka męskości, pozycji ojca w rodzinie czy walor kobiecego dziewictwa. Inność internalizuje strach, a strach agresję. W tak prosty sposób tworzą się nie tylko konflikty społeczne, ale także głęboko zakorzenione, długowieczne, błędne wzorce, które są genezą współczesnych konfliktów. Człowiek jako nośnik idei może być również nośnikiem szkodliwych wzorców, które budują piętrzące się animozje wewnątrz społeczne i osobiste dla każdego człowieka nie należącego do zunifikowanej, dominującej grupy. Tożsamość nie może być pułapką, a mity jej towarzyszące niekoniecznie muszą

¹ Tamże. – S. 180.

² *Queer*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Queer> dnia 15.04.2012.

utrwać pejoratywne skojarzenia. Mity mogą działać na zjawiska i ludzi kojąco, zaś ich interpretatorzy powinni zapobiegać przekształcaniu się ich w stereotypy i stygmaty.

Bibliografia

Literatura:

1. Benson O., Stangroom J. Dlaczego Bóg nienawidzi kobiet? – Warszawa, 2011.
2. Butler J. Zapalne słowa // Krytyka Polityczna. – 2010. – Nr 22.
3. Dudek Z. W., Pankalla A. Psychologia kultury. Doświadczenia graniczne i transkulturowe. – Warszawa, 2005.
4. Goffman E. Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości, przeł. A. Dzierżyńska, J. Tokarska. – Bakir, Gdańsk, 2005.
5. Hall E. Ukryty wymiar. – Warszawa, 2001.
6. Jawor L. B. Popularny słownik wyrazów obcych. – Białystok, 2000.
7. Leszczyński A. Dziękujemy za palenie. – Warszawa, 2012.
8. Socjologia. Lektury / Pod red. Sztompka P., Kucia M. – Kraków, Znak, 2007.
9. Rai S. M. Gender i rozwój : perspektywy teoretyczne [w:] Kobiety, gender i globalny rozwój / (red.) K. Pabijanek. – Warszawa, 2012.
10. Sztompka Piotr, Socjologia. – Kraków, 2003.
11. Sztompka P. Socjologia zmian społecznych. – Kraków, Znak, 2010.
12. Turner Jonathan H., Struktura teorii socjologicznej / przeł. G. Woroniecka i in. – Warszawa, 2006.

Online:

1. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Akiba-kei>.
2. http://www.feminoteka.pl/readarticle.php?article_id=75.
3. <http://www.acalltomen.com/downloads/Becoming%20Part%20of%20the%20Solution%20-%20Tony%20Porter.pdf>.
4. <http://pl.wikipedia.org/wiki/Queer>.